

Wojciech Morawski

Banki prywatne – Warszawa

Zgodnie z polskim prawem bankowym z 1928 roku nazwy „bank” mogły używać tylko banki akcyjne, ewentualnie spółdzielcze, ale wówczas z obowiązkowym dodatkiem „spółdzielczy” albo „ludowy”. Całkiem prywatne, rodzinne instytucje kredytowe zwano domami bankowymi. Te były starsze – pojawiły się już w XVIII wieku. Epoka banków akcyjnych rozpoczęła się w drugiej połowie XIX stulecia.

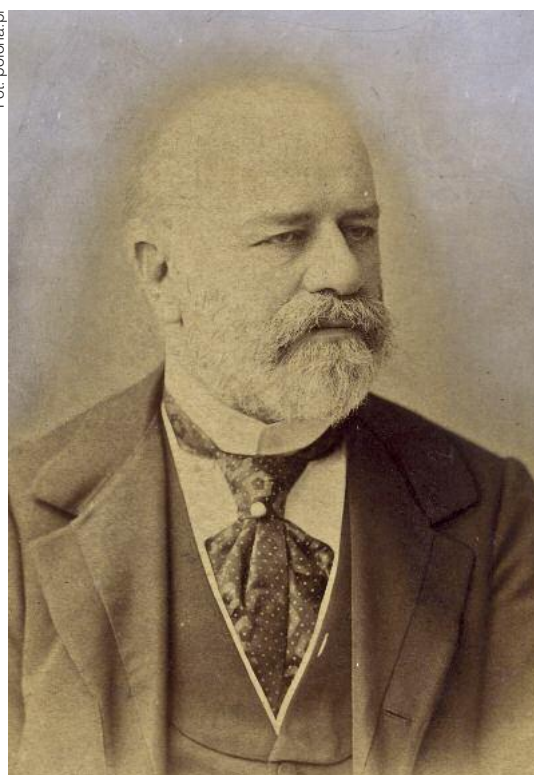
Po upadku Rzeczypospolitej i załamaniu systemu bankowego zbudowanego w czasach stanisławowskich odbudowa prywatnej bankowości zaczęła się w czasach Księstwa Warszawskiego. W 1808 roku powstał pierwszy po rozbiorach duży dom bankowy – Samuela Antoniego Fraenkela. W 1817 roku założono dom bankowy Aleksandra Wertheima, w 1820 roku Samuela L.

Kronenberga, w 1822 firma Matiasa Rosena. Były to całkowicie prywatne, rodzinne przedsięwzięcia. Nazwa „bank” pojawiła się później, po przekształceniu ich w spółki akcyjne. Bujny rozwój domów bankowych przypadł na pierwszą połowę XIX wieku. Z czasem na ich czoło wysunęły się dwie konkurujące ze sobą firmy: Leopolda Kronenberga i Jana Gottlieba Blocha.

Fot. Wikimedia Commons



Fot. polona.pl



Leopold Kronenberg (z lewej) i Jan Bloch, właściciele najważniejszych domów bankowych na ziemiach polskich w XIX wieku

BANKI AKCYJNE

Do 1860 roku władze rosyjskie nieufnie odnosiły się do idei bankowości prywatnej w formie spółek akcyjnych. Później zmieniły zdanie, ale ślady dawnej nieufności dostrzec można w bardzo restrykcyjnym rosyjskim prawie bankowym. Założenie banku akcyjnego wymagało uzyskania koncesji Ministerstwa Finansów, które sprawowało również nadzór nad jego działalnością. Ustawowo określono minimalny i maksymalny wymiar kapitału akcyjnego (odpowiednio: 0,5 mln i 5 mln rubli) oraz maksymalne rozmiary kredytu dla pojedynczego klienta (10 proc. kapitału akcyjnego). Ponadto wzorem angielskim wprowadzono ścisły podział na banki handlowe, które mogły się zajmować kredytem krótkoterminowym, i banki ziemskie, które mogły emitować listy zastawne i udzielać kredytu hipotecznego. Polacy uważali rosyjskie prawo bankowe za jeszcze jedną szykanę ze strony zaborcy. Taki pogląd był częściowo uzasadniony. Trzeba jednak przyznać, że w efekcie powstał wyjątkowo bezpieczny system bankowy – aż do wycofania się Rosjan w 1915 roku z Królestwa Polskiego w zaborze rosyjskim nie upadł ani jeden bank akcyjny.

Pierwsza faza zakładania banków akcyjnych w Warszawie przypadła na lata siedemdziesiąte XIX wieku. W 1870 roku z inicjatywy Leopolda Kronenberga powstał Bank Handlowy w Warszawie SA. Rok później inna grupa finansistów założyła konkurencyjny Bank Dyskontowy Warszawski SA. Kolejne powstały dopiero w XX wieku: w 1910 roku Bank Towarzystw Spółdzielczych SA i Bank dla Handlu i Przemysłu SA, w 1911, z przekształcenia Krajowego Domu Bankowego założonego przez Henryka Radziszewskiego i Stanisława Lubomirskiego, Bank Przemysłowy Warszawski SA, w 1913 roku z domu bankowego Hipolita Wawelberga Bank Zachodni SA, a w 1914 Bank Handlowy „Wilhelm Landau” SA z domu bankowego tegoż imienia.

WOJNA I INFLACJA

Wybuch pierwszej wojny światowej, a zwłaszcza zajęcie Warszawy przez Niemców latem 1915 roku, podkopały kondycję finansową banków warszawskich. Zerwane zostały tradycyjne więzi z rosyjskim rynkiem pieniężnym. Po wybuchu rewolucji październikowej ostatecznie utraciono aktywa pozostałe po wschodniej stronie frontu. Pod okupacją niemiecką rozluźniono zasady tworzenia banków. Dzięki temu do końca wojny powstały w Warszawie dwa kolejne banki akcyjne: Bank Ziemiański SA i Bank Kredytowy SA.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku rozpoczęło dość wyjątkowy okres w rozwoju banko-

wości prywatnej. Z wojennej zawieruchy stosunkowo najlepiej wyszły prywatne banki poznańskie i one na pewien czas narzuciły swoje standardy. Radykalna liberalizacja prawa bankowego zachęcała do tworzenia nowych instytucji. O ile w 1919 roku działało w Polsce 37 banków akcyjnych, o tyle w 1923 roku już 111. W banki akcyjne często przekształcano domy bankowe, towarzystwa wzajemnego kredytu czy banki spółdzielcze. Ekspansję organizacyjną ułatwiała inflacja. Jednym z jej skutków była tak szybka deprecjacja zobowiązań, że praktycznie niemożliwe było bankructwo. Równoległe jednak topniały zasoby kapitałowe banków. Co gorsza, banki, chcąc się zabezpieczyć przed spadkiem wartości tych zasobów, lokowały je w nieruchomościach. Póki trwała inflacja, taka strategia wydawała się rozsądna. Po stabilizacji walutowej okazała się pułapką – nagle zaczęła być ważna płynność, czyli zdolność do spłacania zobowiązań w gotówce, a nieruchomości okazały się trudne do sprzedania.

W okresie inflacji powstały w Warszawie 23 nowe banki akcyjne. Stare, przedwojenne, banki próbowały się zachowywać ostrożnie. Mniej przewidujące były nowe, efemeryczne firmy, które wyrastały jak grzyby po deszczu. Wiele z nich zniknęło wkrótce po stabilizacji walutowej. Niektóre były związane z konkretnym koncernem przemysłowym i stanowiły coś w rodzaju jego kasy. Taki charakter miał np. Bank Międzynarodowy SA w Warszawie, należący do łódzkiego koncernu Scheiblera i Grohmana. Inne były ekspozyturami kapitałów zagranicznych. Niektóre nowe banki jednoczyły się w szersze koncerny poprzez wzajemne wymiany akcji, co tworzyło jedynie złudzenie potęgi. Najbardziej znanym tego typu koncernem był ten utworzony wokół Polskiego Banku Handlowego SA w Poznaniu. W Warszawie w kręgu jego oddziaływania znalazły się Bank Kredytowy SA, Bank Wschodni SA i Bank Mazowiecki SA. Czołową postacią koncernu był prezes Banku Kredytowego Leonard Bobiński.

KRYZYS BANKOWY 1925 ROKU

Reformy stabilizacyjne Władysława Grabskiego radykalnie zmieniły warunki działania banków. Pieniądz gotówkowy stał się dobrem rzadkim, a nieruchomości nie znajdowały nabywców. Zobowiązania stały się realnymi obciążeniami i można było zbankrutować. Rok 1924 minął jeszcze spokojnie, ale 1925 przyniósł zapowiedzi kłopotów. Kiedy wybuchła polsko-niemiecka wojna celna, załamał się polski eksport, co pogorszyło bilans handlowy, a to oznaczało odpływ obcych walut z kraju. Powróciły kłopoty budżetowe. W tej sytuacji latem 1925 roku załamał się złoty. Ludzie stracili zaufanie do polskiej waluty i chcieli ją wymieniać

na waluty obce. W tym celu wycofywali swoje wkłady z banków. Na początku września 1925 roku zaczął się run na banki. W Warszawie zbankrutowały Bank dla Handlu i Przemysłu SA, Warszawski Bank Zjednoczony SA i kilka mniejszych. W połowie września upadł koncern Polskiego Banku Handlowego SA w Poznaniu. Trudne chwile przeżył Bank Handlowy w Warszawie SA – tylko dlatego, że jego nazwę opinia publiczna myliła z bankiem poznańskim. Banki oczekiwały pomocy ze strony Banku Polskiego, ta jednak ostatecznie nadeszła ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego. Obsługiwał on Fundusz Pomocy Instytucjom Kredytowym, który zdołał opanować panikę.

BANKI PRYWATNE W DRUGIEJ POŁOWIE LAT DWUDZIESTYCH XX WIEKU

Kryzys ujawnił słabości polskiej bankowości prywatnej – przede wszystkim kapitałową. Z tego okresu wyciągnięto kilka wniosków. Szansę na odbudowę potencjału kapitałowego banków komercyjnych widziano w ich powiązaniu z kapitałami zagranicznymi. Zaostrzono prawo bankowe, powracając do restrykcyjnych zasad obowiązujących niegdyś w zaborze rosyjskim (choć z powodu urazów historycznych nazywano to raczej modelem angielskim). Banki miały określony czas na dostosowanie swoich kapitałów do minimalnych progów. Te, które nie zdołałyby tego uczynić, miały być postawione w stan likwidacji. Co ciekawe, wysokość minimalnych kapitałów zależała od lokalizacji banku. W Warszawie została określona na 2,5 mln zł, w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Poznaniu na 1,5 mln, w pozostałych ośrodkach na 1 mln zł. Utworzono sprawny nadzór bankowy, ulokowany w Ministerstwie Skarbu.

Umocnił się i okrzepł Związek Banków w Polsce, reprezentujący banki prywatne. Jego kolejni prezesi: Stanisław Karpiński, Henryk Kaden, Marcin Szarski, Stanisław Lubomirski i Wacław Fajans, byli ważnymi postaciami życia gospodarczego. Niedobór kapitałów prowadził do tego, że stopy procentowe w bankach były bardzo wysokie. Rząd usiłował je obniżyć. W tym celu nakłonił banki warszawskie do utworzenia Kartelu Depozytowego

Banków Warszawskich, w którym stopy procentowe były ograniczone. Władze słusznie uznały, że jeśli uda się namówić do tego banki warszawskie, reszta kraju się do nich dostosuje. Negatywnym skutkiem był fakt, że skoro stopy procentowe były sztucznie zaniżone, to dostęp do kredytu regulowały kryteria inne niż finansowe, co mogło sprzyjać korupcji.

Dało się zauważyć zjawisko przenoszenia centrali banków z mniejszych miast, przede wszystkim ze Lwowa, do Warszawy. U progu wielkiego kryzysu wyglądało na to, że bankowość prywatna odzyskuje kondycję finansową. W 1930 roku liczba banków akcyjnych w Polsce została zredukowana do 50, 17 z nich miało siedzibę w Warszawie.

WIELKI KRZYŻY I DALSE LOSY

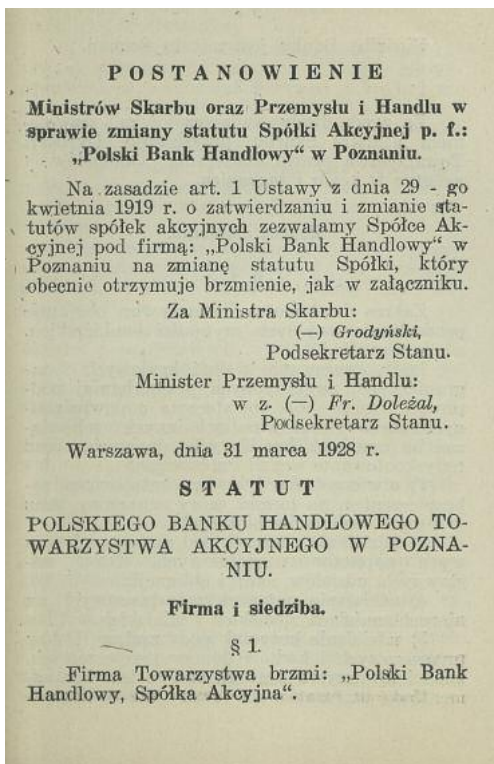
Wielki kryzys lat trzydziestych ponownie zdemolował polską bankowość prywatną. Pod koniec dekady liczba banków prywatnych spadła do 26, z czego dziesięć miało centrale w Warszawie. Udział banków prywatnych w całości wkładów ulokowanych w bankowości polskiej spadł z 28 do 19 proc., zaś w kredytach krótkoterminowych

z 57 do 39 proc. Spadek wynikał z perturbacji związanych z kredytem, ale też z wycofywaniem się z Polski zagranicznego kapitału. Przetrwaly nieliczne banki – te, w których on pozostał, oraz te, które uzyskały pomoc państwa i faktycznie zostały znacjonalizowane.

Podczas drugiej wojny światowej banki warszawskie, o ile nie zostały uznane za niearyjskie, mogły działać w ograniczonym zakresie. Niemcy utworzyli Urząd Nadzoru Bankowego Generalnego Gubernatorstwa, który dbał o to, by polski aparat kredytowy pracował na korzyść wojennej gospodarki Trzeciej Rzeszy, zarazem jednak przeciwstawił się pomysłom likwidacji banków polskich. Faktyczny kres ich działalności przyniosło powstanie warszawskie.

Po wojnie komunistyczne władze wbrew zapowiedziom nie przeprowadziły nacjonalizacji banków. Uznano, że bardziej opłacalne będzie postawienie banków akcyjnych w stan likwidacji. Operację przeprowadzono w kwietniu 1946 roku. Jedynym bankiem, który przetrwał – choć całko-

Fragment statutu Polskiego Banku Handlowego SA w Poznaniu. Wokół tej instytucji stworzono koncern bankowy, w którego kręgu oddziaływania znalazły się m.in. banki warszawskie: Bank Kredytowy SA, Bank Wschodni SA i Bank Mazowiecki SA



wicie kontrolowany przez państwo – był Bank Handlowy w Warszawie SA.

WIĘKSZE BANKI AKCYJNE WARSZAWY

Bank Handlowy w Warszawie SA powstał w 1870 roku z domu bankowego Leopolda Kronenberga. Poniósł duże straty podczas kryzysu 1925 roku. Po 1927 roku przeszedł pod kontrolę międzynarodowego konsorcjum kapitałowego pod przewodnictwem Banca Commerciale Italiana. Podczas wielkiego kryzysu poniósł dalsze straty. Pomocy udzieliło wtedy państwo, stopniowo przejmując kontrolę nad firmą. Po drugiej wojnie światowej uniknął likwidacji, specjalizując się w obsłudze handlu zagranicznego.

Bank Dyskontowy Warszawski SA powstał w 1871 roku z inicjatywy bankierskiej rodziny Epsteinów. Był konkurentem Banku Handlowego. Miał opinię instytucji bardzo ostrożnej, a przez to bezpiecznej. W 1919 roku związał się z bankiem wiedeńskich Rotszyldów – Österreichische Credit Anstalt. W skład koncernu, poza BDW, wchodziły Akcyjny Bank Hipoteczny SA we Lwowie i Śląski Zakład Kredytowy SA w Bielsku. Upadek firmy wiedeńskiej w 1931 roku wpędził w tarapaty polskie banki koncernu, z których jednak wyszły one obronną ręką.

Nieformalnie związany z BDW był Bank Zachodni SA, utworzony w 1913 roku z domu bankowego Hipolita Wawelberga. Siedziby obu były położone na sąsiednich działkach przy ul. Fredry, a ich skarbcze, wbrew zasadom bezpieczeństwa, łączyło podziemne przejście. Oficjalnie Bank Zachodni był w pełni niezależną i czysto polską instytucją, ale jego nieformalne związki z BDW nie ulegają wątpliwości. Obie instytucje nigdy nie zwracały się do państwa o pomoc. Dobrze to o nich świadczy, choć zarazem powoduje, że historycy wiedzą o nich mniej niż o innych. Oba zostały postawione w stan likwidacji w 1946 roku.

Powszechny Bank Kredytowy SA był jedną z tych instytucji, które przeniosły swoją centralę ze Lwowa do Warszawy. Powstał w 1910 roku jako Galicyjski Bank Ludowy dla Rolnictwa i Handlu SA z inicjatywy wiedeńskiego Österreichische Länderbank i grupy przemysłowców zainteresowanych przemysłem naftowym. W 1922 roku do firmy wszedł kapitał francuski reprezentowany przez Banque des Pays de l'Europe Centrale. Odtąd utrzymywała się relacja 60 proc. kapitału francuskiego do 40 proc. austriackiego. W 1926 roku bank przeniósł się do Warszawy. W niezłej kondycji przetrwał zarówno kryzys 1925 roku, jak i wielki kryzys. Został zlikwidowany w 1946 roku.

Powszechny Bank Związkowy SA powstał w 1923 roku we Lwowie z galicyjskich i śląskich

oddziałów Wiener Bank-Verein. Wkrótce potem przeniósł się do Warszawy, a do grona akcjonariuszy dołączyli Szwajcarzy (Banque de Commerce de Bâle) i Belgowie (Banque pour l'Étranger w Brukseli). Ten ostatni bank był własnością jednego z największych koncernów finansowych Europy Zachodniej – Société Générale de Belgique. Z powodu wielkiego kryzysu osłabło znaczenie udziałowców austriackich i szwajcarskich. Umocnili się Belgowie, nawiązano kontakty z bankami czeskimi. W drugiej połowie lat trzydziestych PBZ był jednym z najważniejszych polskich banków, a jego prezes Waclaw Fajans stał na czele Związku Banków w Polsce. Bank utracił koncesję w 1946 roku.

Polski Akcyjny Bank Komercyjny SA powstał w 1922 roku z polskich oddziałów Ryskiego Banku Handlowego. Jako jedyny polski bank miał powiązania z krajami bałtyckimi. W 1928 roku zainteresowała się nim grupa finansistów belgijskich, którzy utworzyli Société Financière et Industrielle Belgo-Polonaise (Finapol). Finapol kontrolował Towarzystwo Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, Warszawską Spółkę Akcyjną Budowy Parowozów, koncern Siła i Światło, Towarzystwo Akcyjne Mirkowskiej Fabryki Papieru oraz okręgowe elektrownie w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Belgowie byli zainteresowani elektryfikacją Polski – zawdzięczamy im m.in. elektryfikację linii WKD. Straty poniesione podczas wielkiego kryzysu zniechęciły ich jednak i w 1937 roku zaczęli się wycofywać z Polski. Mimo to PABK pozostał jedną z największych instytucji kredytowych. Zlikwidowano go w 1946 roku.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie SA powstał w 1910 roku. W 1923 roku wysunął się na pierwsze miejsce wśród banków polskich. Była to jednak potęga pozorna. W 1925 roku padł ofiarą paniki. Ponieważ jego siedziba mieściła się przy ul. Traugutta, naprzeciwko Banku Handlowego, sytuacja zaszkodziła też sąsiadowi. BdHiP znalazł się pod nadzorem sądowym. Po ugodzie z wierzycielami został on zdjęty, ale wielki kryzys ostatecznie dobił firmę, która w 1933 roku została postawiona w stan samolikwidacji.

Bank Amerykański w Polsce SA był dobrym przykładem na to, że nazwa nie musi mieć nic wspólnego z rzeczywistością. Powstał w 1926 roku jako przybudówka wielkiego szwedzkiego koncernu zapałczanego Ivara Kreugera. W 1932 roku Kreuger zbankrutował. W tej sytuacji bank przeszedł pod kontrolę holenderską. Nigdy nie miał nic wspólnego z Ameryką, wykorzystano natomiast fakt, że przymiotnik „amerykański” cieszył się w Polsce szczególną sympatią. ■

Wojciech Morawski

Pozawarszawskie banki prywatne

Warszawa była największym, ale niejedynym, ośrodkiem finansowym Drugiej Rzeczypospolitej. Inne to Lwów, Kraków, Poznań, Łódź, ale i mniejsze ośrodki we wszystkich trzech zaborach.

Poza stolicą największym centrum finansowym był Lwów. Austriackie prawo bankowe, choć oparte na systemie koncesji, było bardziej liberalne od rosyjskiego. Pozwalało m.in. na łączenie kredytu hipotecznego i dyskontowego, jednak efektem tego był niski stopień bezpieczeństwa. Dlatego z ośmiu banków akcyjnych założonych przed pierwszym galicyjskim kryzysem bankowym w 1873 roku tylko dwa dotrwały do pierwszej wojny światowej.

W połowie XIX wieku we Lwowie działało kilkadziesiąt niewielkich domów bankowych. Pierwsza faza tworzenia tam banków akcyjnych przypadła na przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych tego wieku. Spośród banków, które upadły jeszcze przed Wielką Wojną, na wzmiankę zasługują dwa – Galicyjski Bank Kredytowy SA i Zakład Kredytowy Włociański SA. Ten pierwszy został założony w 1873 roku. Był instytucją dość solidną, upadł jednak niespodziewanie w roku 1899. Zakład Kredytowy Włociański SA jest z kolei interesujący o tyle, że był próbą stworzenia instytucji kredytu hipotecznego dla chłopów. W 1884 roku został postawiony w stan likwidacji, ukończonej w roku 1899.

Największym i najstarszym z lwowskich banków akcyjnych był Akcyjny Bank Hipoteczny SA we Lwowie. Powstał w 1867 roku jako Cesarsko-Królewski Uprzywilejowany Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny. Zakres jego czynności był wyjątkowo szeroki: miał prawo udzielać pożyczek hipotecznych, emitować listy zastawne, udzielać kredytu krótkoterminowego wekslowego i lombardowego. Pożyczek hipotecznych udzielano do wysokości 50 proc. wartości majątku (w przypadku lasu do 33 proc.), zarówno pod zastaw nieruchomości wiejskich, jak i miejskich. Choć w stancie

nie było takiego ograniczenia, bank nie oferował pożyczek chłopom. Lata 1914–1916 były okresem zastoju, ale w 1917 roku rozpoczęła się ekspansja banku, który związał się w tym czasie z Österreichische Creditanstalt (ÖCA), oddając mu 30 proc. akcji. W orbicie koncernu znalazł się też Bank Dyskontowy Warszawski SA i założony w 1922 roku Śląski Zakład Kredytowy SA w Bielsku. Podczas wielkiego kryzysu bank musiał stawić czoło panice swoich wierzycieli i stracił 67 proc. wkładów. Mimo to przetrwał, choć nie powrócił do dawnej kondycji. Kres jego działalności przyniosła druga wojna światowa. Po 1945 roku wznowił działalność oddział krakowski. Formalnie bank utracił koncesję dopiero 31 stycznia 1949 roku.

Ziemski Bank Kredytowy SA we Lwowie, początkowo jeszcze z przymiotnikiem „Galicyjski”, powstał z założonej w 1900 roku Galicyjskiej

Akcja Akcyjnego Banku Hipotecznego SA we Lwowie z 1926 roku, najstarszego i największego z lwowskich banków

Fot. Wikimedia Commons



Kasy Zaliczkowej. Udzielał kredytu hipotecznego nie tylko ziemianom i właścicielom nieruchomości miejskich, ale też chłopom. W 1919 roku kapitał banku został podwojony dzięki wejściu grupy czeskich finansistów z Praskiego Banku Kredytowego i Agrarnego Banku z Pragi. Po kryzysie 1925 roku Czesi się jednak wycofali, a bank upadł w 1930 roku.

Zemelnyj Hipotecznyj Bank SA/Ziemski Bank Hipoteczny SA we Lwowie był bankiem ukraińskim, który utworzono w odpowiedzi na polskie banki hipoteczne. Właścicielem 80 proc. akcji był grekokatolicki metropolita lwowski abp Andrzej Szepetycki. Bank przetrwał do drugiej wojny światowej.

Ciekawym przykładem banku branzowego był Bank Naftowy SA, założony w 1921 roku jako Bank Rolniczo-Przemysłowy SA z inicjatywy środowisk ziemiańskich. W 1923 roku został przejęty przez przemysłowców naftowych zorganizowanych w działającej od 1913 roku spółce z o.o. Gaz Ziemi. Poza normalnymi czynnościami bankowymi nabywał i sprzedawał koncesje na wydobycie ropy i gazu ziemnego, handlował patentami oraz miał własny zakład sprężania gazu ziemnego.

W drugiej połowie XIX wieku największym z lwowskich domów bankowych był Dom Bankowy Ozjasza Horowitza, od śmierci założyciela w 1874 roku aż do 1924 roku prowadzony przez jego syna Samuela. Inny wielki Dom Bankowy Schellenberga krótko przed wybuchem wojny został przejęty przez wiedeński Merkurbank. Znaczącą firmą był Dom Bankowy Schütz i Chajes, istniejący od 1900 roku. Pod koniec lat trzydziestych działało we Lwowie pięć domów bankowych, z których największy był Dom Bankowy Ozjasza Grüssa, założony w 1918 roku.

PISZ DO MNIE NA BERDYCZÓW

Jeśli mowa o domach bankowych, to powinniśmy wspomnieć o jeszcze jednym epizodzie w dziejach bankowości galicyjskiej. Przed 1877 rokiem poza Lwowem i Krakowem ośrodkiem bankierstwa były galicyjskie Brody. Miasto to miało status wolnego miasta handlowego od 1773 do 1877 roku. Okres wyjątkowej świetności przeżywało podczas wojny krymskiej (1853–1856), kiedy było praktycznie jedynym oknem na świat zablokowanej na morzach Rosji. Znaczenie handlowe Brodów wynikało z tego, że miasto obsługiwało handel rosyjski. W latach pięćdziesiątych XIX wieku zaczęły tam powstawać silne domy bankowe. Najbardziej znany był DB Natansohn i Kallir. Po likwidacji przywilejów handlowych Brodów w 1877 roku część tamtejszych kupców, mocno związana z rynkiem rosyjskim, przeniosła się do Berdyczowa, przyjmując rosyjskie obywatelstwo. Z tych czasów pochodzi powiedzenie

„pisz do mnie na Berdyczów”, które oznacza mniej więcej tyle, co „szukaj wiatru w polu”.

BANKI KRAKOWSKIE

Największym bankiem akcyjnym Krakowa był Bank Małopolski SA. Powstał w 1869 roku jako Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu SA. Jako jedyny ulokował się w tym mieście, a nie we Lwowie. Przed pierwszą wojną światową przeszedł pod kontrolę Österreichische Boden-Credit-Anstalt. W 1929 roku, kiedy macierzysta firma została przejęta przez Österreichische Credit-Anstalt, został przejęty przez Bank Dyskontowy Warszawski.

Bank Komercyjny SA powstał z polskich oddziałów wiedeńskiego Merkurbanku. Potem pozostał pod kontrolą austriacką. Problem powstał po ansluzie Austrii, kiedy bank przestał być uważany za austriacki, a stał się niemiecki. Ministerstwo Skarbu próbowało mu z tego powodu cofnąć koncesję, ale działania te nie zostały ukończone. Podczas drugiej wojny światowej Bank Komercyjny cieszył się szczególnymi względami władz Generalnego Gubernatorstwa.

Ponadto podczas inflacji w Krakowie działało pięć mniejszych, efemerycznych, banków akcyjnych. Największym domem bankowym Krakowa był DB A. Holzer, działający od 1863 roku. Latem 1939 roku firma uzyskała zgodę na przekształcenie się w Bank Krakowski SA, ale wojna przerwała te prace. DB Holzer utracił koncesję w 1947 roku.

BANKI BIELSKIE

Leżące w Księstwie Cieszyńskim Bielsko oraz sąsiadująca z nim po galicyjskiej stronie granicy Biała od XIX wieku stanowiły prężny ośrodek przemysłowy. Istniały tam cztery banki akcyjne. Najpoważniejszym był związany z koncernem Österreichische Credit-Anstalt Śląski Zakład Kredytowy SA, założony w 1922 roku. Od 1908 roku z kolei działał Śląski Bank Kredytowy SA. Był firmą czysto niemiecką, upadł w 1925 roku. Śląski Bank Eskontowy SA był związany z kapitałem austriackim, obsługiwał eksport śląskiego węgla do Austrii i na Węgry. Zawiesił wypłaty w 1931 roku. Śląski Bank Przemysłowy SA był powiązany z kapitałem czeskim. W połowie lat dwudziestych został zamknięty.

ZABÓR PRUSKI

Niemieckie prawo bankowe było najbardziej liberalne. Opierało się nie na systemie koncesji, tylko rejestracji. Oznaczało to, że władze nie muszą wyrazić zgody na założenie banku, muszą być tylko o tym zawiadomione. Polska bankowość zaboru pruskiego była zdecydowanie najsłabsza. Pierwsze banki akcyjne powstały w Poznaniu

w latach sześćdziesiątych XIX wieku, doświadczenia te nie były jednak zachęcające. Bank Bniński, Chłapowski i Plater „Tellus” SA, założony w 1862 roku, padł ofiarą kryzysu 1873 roku. Równie krótka była kariera Banku Potworowski, Małecki, Plewkiewicz i Ska SA. Spośród podobnych instytucji zakładanych przez ziemian najtrwalszy okazał się Bank Kwilecki, Potocki i Ska SA, założony w 1870 roku, który przetrwał aż do roku 1946.

Niemiecka prasa pisała o nieporadności i nieodpowiedzialności Polaków w kwestiach finansowych. Opinię tę podważyły dopiero sukcesy polskiej spółdzielczości kredytowej. W 1886 roku powstała centrala finansowa tej spółdzielczości w postaci Banku Związku Spółek Zarobkowych SA. Był to największy bank poznański, w latach trzydziestych XX wieku zaliczany do „wielkiej szóstki” polskich banków akcyjnych. Początkowo kierowany przez duchownych (kolejno ks. Augusta Szarmarzewskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka i ks. Stanisława Adamskiego), był wyjątkowo solidną instytucją. Podczas drugiej wojny światowej centrala poznańska została postawiona w stan likwidacji, ocalały natomiast oddziały w Generalnym Gubernatorstwie. Po wojnie nowe polskie władze początkowo zamierzały go zachować, ale zlikwidowały w 1950 roku.

Założony w 1886 roku Bank Ziemiański SA w 1921 roku został przekształcony w Bank Cukrownictwa SA. Przetrwał do 1946 roku. Był związany z kapitałem brytyjskim, który w Polsce tradycyjnie interesował się tą gałęzią przemysłu. Podczas inflacji w Poznaniu powstało dziesięć nowych banków akcyjnych, ich żywot nie był jednak długi. Spośród poznańskich domów bankowych najsłynniejszy był DB Kratochwill i Pernaczyński.

MNIEJSZE OŚRODKI ZABORU PRUSKIEGO

Podczas inflacji niewielkie i nietrwałe banki akcyjne powstały w Śremie, Grodzisku, Czempiniu i Kępnie. Najstarszym bankiem w Bydgoszczy był Bank M. Stadthagen – jako dom bankowy powstał w 1849 roku, w roku 1920 został przekształcony w bank akcyjny. Utrzymywał dobre kontakty zarówno z polskimi, jak i z niemieckimi sferami finansowymi. Upadł podczas kryzysu w 1932 roku. Ponadto podczas inflacji w Bydgoszczy działały trzy mniejsze banki akcyjne. Dwa kolejne, równie słabe, działały w Toruniu. Największą instytucją finansową Gdyni był Dom Bankowy Józef Kugel.



Gmach Banku Cukrownictwa w Poznaniu

ZABÓR ROSYJSKI

Łódź była nie tylko potężnym ośrodkiem przemysłowym, ale też istotnym centrum finansowym zaboru rosyjskiego, choć wielkie koncerny łódzkie chętnie korzystały z usług banków warszawskich. W 1873 roku z inicjatywy dwóch bankierów warszawskich Dawida Rosenbluma i Ludwika Starkmana oraz grupy przemysłowców łódzkich pod przewodnictwem Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana, przy finansowym wsparciu samego Leopolda Kronenberga, powstał Bank Handlowy w Łodzi SA. Konkurencyjna grupa przemysłowców z Hermanem Poznańskim na czele związała się w tym czasie z Bankiem Dyskontowym Warszawskim SA. Bank rozwijał się pomyślnie, przed pierwszą wojną światową był trzecim co do wielkości bankiem Królestwa Polskiego. Wybuch Wielkiej Wojny i odcięcie od rosyjskiego rynku pieniężnego podkopały kondycję firmy. W latach dwudziestych bank jeszcze jakoś funkcjonował, ale upadł podczas wielkiego kryzysu. 2 kwietnia 1931 roku zbankrutował. Było kilka spektakularnych samobójstw, a dwaj dyrektorzy wylądowali w więzieniu. W 1933 roku zawarto umowę z wierzycielami, której warto się przyjrzeć. Zobowiązania do wysokości 1 tys. zł miały być zwrócone w 60 proc. w czterech kwartalnych ratach gotówką. Wyższe miały być zwracane w podobny sposób, ale tylko w połowie gotówką, a w połowie akcjami banku – faktycznie bezwartościowymi.

Początkowo BHŁ był jedynym bankiem w Łodzi. W 1897 roku powstał Bank Kupiecki Łódzki

SA, który przejął interesy Domu Bankowego Leopold Landau. Nie przetrwał kryzysu 1925 roku. Podczas inflacji w Łodzi powstały jeszcze dwa słabe i nietrwałe banki akcyjne. Szczególną instytucją był natomiast Łódzki Bank Depozytowy SA, założony w 1921 roku z inicjatywy rodziny Eitingonów. Byli to Żydzi rosyjscy z Orła, którzy w okresie międzywojennym utworzyli bardzo prężny koncern włókienniczy w Łodzi. Bank był związany z ruchem syjonistycznym, wspierał emigrację do Palestyny i utrzymywał bliskie kontakty z The Anglo-Palestine Bank Ltd. Przetrwał do drugiej wojny światowej.

BANKI MNIEJSZYCH OŚRODKÓW ZABORU ROSYJSKIEGO

Białystok był ważnym centrum przemysłu włókienniczego. W 1897 roku powstał Bank Handlowy w Białymstoku SA. Upadł w 1915 roku, po zajęciu miasta przez Niemców. W innych miastach zaboru rosyjskiego, jeśli pojawiły się banki akcyjne, to na krótko podczas inflacji. Z reguły nie dotrwały do końca lat dwudziestych. Dwa banki działały we Włocławku, po jednym w Kaliszu, Lublinie, Radomiu, Koninie, Wieluniu, Piotrkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Zgierzu i Żyrardowie. W wielu miastach funkcjonowały natomiast niewielkie domy bankowe.

BANKI WILEŃSKIE

Kiedy pojawiły się możliwości zakładania na terenie Rosji prywatnych banków akcyjnych, grono ziemian wileńskich postanowiło założyć dwie instytucje w tym mieście. Dwie, ponieważ rosyjskie prawo bankowe stanowczo zabraniało łączenia działalności w zakresie kredytu krótkoterminowego z kredytem hipotecznym. Tak powstały Wileński Bank Ziemski SA oraz Wileński Prywatny Bank Handlowy SA. Grono założycieli w obu wypadkach było to samo – ziemianie wileńscy, przede wszystkim Adam Broel-Plater. Do powstania banku przyczynił się też jeden z największych ówczesnych finansistów warszawskich Jan Bloch oraz dwie rodziny przemysłowców białostockich: Moesowie i Zachertowie. Aby nie

obciążać banku zarzutem „polskości”, do grona założycieli zaproszono kilku Rosjan.

Wileński Bank Ziemski SA powstał w 1872 roku. Ponieważ na terenie Cesarstwa Rosyjskiego nie mogły funkcjonować towarzystwa kredytowe ziemskie, bank spełniał właśnie tę funkcję. Na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego skutecznie konkurował z dwoma rosyjskimi bankami hipotecznymi: Petersbursko-Tulskim i Moskiewskim. Utrzymał pozycję również w Drugiej Rzeczypospolitej, stając się odpowiednikiem trzech towarzystw kredytowych ziemskich (warszawskiego, poznańskiego i lwowskiego) na terenie Kresów Wschodnich. Zakończył działalność po wybuchu drugiej wojny światowej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy SA powstał w 1873 roku, współcześnie z wielkimi bankami akcyjnymi Królestwa Polskiego. Przez długi czas był jedyną instytucją kredytu krótkoterminowego na Kresach Wschodnich. Podczas wielkiego kryzysu lat trzydziestych stracił ok. 20 proc. wkładów, od 1931 roku nie wypłacał dywidendy. Jednak mimo tych problemów samo istnienie instytucji, która mocno wrosła w krajobraz Wileńszczyzny, nie było zagrożone. Kres działalności banku przyniosła druga wojna światowa. Wileński Bank Ziemski i Wileński Prywatny Bank Handlowy były solidnymi instytucjami, działającymi nieprzerwanie od lat siedemdziesiątych XIX wieku do 1939 roku. Rozluźnienie rygorów prawa bankowego i inflacja w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej doprowadziły do utworzenia kilku dalszych banków akcyjnych, które jednak nie były ani silne, ani długowieczne. Podczas inflacji powstały w Wilnie cztery kolejne banki akcyjne, ale żaden z nich nie dotrwał do końca lat dwudziestych XX wieku.

W Wilnie działały też domy bankowe, spośród których skalą interesów i długowiecznością wyróżniał się Dom Bankowy Tobiasz Bunimowicz. Założony w 1872 roku, w dwudziestolecie międzywojennym z kapitałem 2 mln zł był jednym z największych domów bankowych w Polsce. W tym czasie kierował nim syn założyciela, również noszący imię Tobiasz. ■

WOJCIECH MORAWSKI, historyk gospodarki, profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

NAGRODY!

Wejdź na stronę www.mowiawieki.pl i weź udział w konkursie związanym z cyklem „Ludzie i pieniądze: od pierwszej do drugiej wojny światowej”



**NARODOWY
BANK POLSKI**

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej